Nr. 29 Rok 41

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik" „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3 89 zł., miesiecznie 1,30 zł., przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich. w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Nakład drugi po konfiskacie — Na sobotę, 10-go marca 1934 r. — Nakład drugi po konfiskacie

Zbroimy rękę

która wymierza sztylet w naszą pierś

Szalejący od lat kilku kryzys gospodarczy, sprowadzający na społeczeństwa klęski bezrobocia bezdomności, nędzy, głodu i wielkiego zubożenia materjalnego mas, powoduje z konieczności i ograniczenia znaczne w wydatkach skarbów państw. Do skarbu państwa naszego, w latach dobrej konjunktury, poza preliminowanemi 3 miljardami złotych, wpływało corocznie kilka setek miljonów złotych ponadto, bowiem zasobność społeczeństwa wydawała z siebie więcej niż to było przewidywane. Ze wzrostem nasilenia gospodarczego, kurczyły się dochody skarbu państwa, siłą rzeczy musiały się kurczyć i wydatki. Byliśmy więc świadkami jak to w latach poprzednich dokonywano likwidacji całych działów wydatków państwowych i to z najróżniejszych pozycyj gospodarczych. W ten sposób zlikwidowane zostały prawie doszczętnie działy wydatków na reformę rolną, na podnoszenie kultury rolnej. dobrano się również i do wydatków na oświatę. znosząc zupełnie pozycje na budownictwo nowych szkół, kasowano katedry uniwersyteckie, skasowano na wsiach tysiące szkół powszechnych, a robiono to wszystko w imię osiągnięcia równowagi budżetowej skarbu państwa.

Praktyka roku ostatniego wykazała jednak, że te bolesne, a dla życia gospodarczego państwa bardzo w skutkach opłakane, oszczędności okazały się niedostateczne, że sięgnąć trzeba po dalsze okrajwanie wydatków.

Między innemi w budżecie na nadchodzący rok budżetowy obcięto znacznie i wydatki na renty dla inwalidów, dla wdów i sierot po inwalidach. Widzimy więc, że obok znacznych podwyżek uposażeń dygnitarzy państwowych, odjęto kilkozłotowe renty inwalidom wojennym z byłych armji państw zaborczych (do 25 proc. inwalidztwa), że odjęto żebracze renty wdowom i dzieciom po poległych w wojnie światowej. Od 1-go kwietnia br. przestaną więc odbierać te żebracze pensje ci, co krwią, zdrowiem, nędzą i wieloletniem piekłem wojennem, wierząc w wysiłki swoje, stwarzali okoliczności i kładli fundamenty pod przyszły gmach niepodległej i wielkiej Polski. Zostaną za kilka tygodni pozbawieni jedynego źródła utrzymania ci, dla których renta jest jedynem źródłem utrzymania siebie i całej rodziny.

I jakżesz obłędnie, jak wprost potwornie wygląda ta wiwisekcja urządzana na obrońcach i twórcach własnej niepodległości, wobec oświadczenia, jakie złożył minister Hubicki w czasie obrad budżetowych w Senacie. Oto min. Hubicki zapowiedział wydanie rozporządzenia o zaopatrzeniu pieniężnem inwalidów oddziałów ukraińskich walczących z Polską. W myśl mającego się ukazać rozporządzenia żołnierze ukraińscy, którzy z bronią w ręku walczyli przeciw w męce odradzającej się Polsce, będą traktowani narówni z tymi, którzy zdrowiem i życiem swem budowali naszą niepodległość, będą traktowani jak bojownicy o wolność Polski.

Przecież masowe procesy komunistyczne na naszych kresach wschodnich wykazują, że ideowi spadkobiercy tych inwalidów, którym mają być przyznane zaopatrzenia pieniężne — prowadzą w dalszym ciągu walkę z bronią w ręku, i podstępną i zdradziecką przeciwko własnemu państwu. Sabotaże, napady rabunkowe, morderstwa dokonywane na działaczach polskich, są dalszym ciągiem tej walki jaką prowadzą ci, którym mają być przyznane zaopatrzenia. Jedną ręką będą więc brali ze skarbu polskiego pieniądze, a drugą będą rzucać bomby, strzelać z rewolwerów, podpalać i walczyć dalej przeciwko Polsce.

Jakżesz więc określić można zestawienie tych dwóch zjawisk: odbieranie rent tym, którzy walczyli o Polskę i przyznawanie rent pieniężnych tym, którzy walczyli i nadal walczą przeciwko Polsce?

Zbroimy rękę, która wymierza sztylet w naszą pierś.

Z wtorkowego posiedzenia Sejmu

Na wstępie wtorkowego plenarnego posiedzenia Sejmu, marszałek Switalski wygłosił wspomnienie pośmiertne po zgonie posła Juljana Smulikowskiego. Pamięć zmarłego posłowie uczcili przez powstanie. Następnie marszałek stwierdził wygaśnięcie mandatu wskutek śmierci posła Smulikowskiego. Po złożeniu ślubowania poselskiego przez posła Ferdynanda Kondvsara (B B W R) Izba przystąpiła do porządku dziennego. Po referacie posła Boreckiego BBWR) Izba bez dyskusji przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę ratyfikacyjną konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu. Następnie Sejm przyjął również bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu po referacie posłanki Wolskiej ustawę o konwencji w sprawie ochrony kabli podmorskich. Następnie poseł Walewski (BBWR) referował sprawę ratyfikacji porozumienia celnego między Rzplitą Polską a Rzeszą Niemiecką przez czas trwania rokowań z Niemcami o układ gospodarczy. Sejm przyjął ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

*

Zniesienie sądów doraźnych

Pełnomocnictwa dla p. Prezydenta Rzplitej

We wtorek w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem premjera Janusza Jędrzejewicza, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów postanowiła uchylić postępowanie doraźne przed sądami powszechnemi, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 26. VIII. 1932 r. w stosunku do wszystkich przestępstw tem rozporządzeniem objętych z wyjątkiem spraw szpiegowskich.

Wreszcie Rada Min. postanowiła wnieść na Sejm projekt ustawy o pełnomocnictwa dla Pana Prezydenta Rzeczypl. na okres od zamknięcia bieżącej sesji do następnej sesji zwyczajnej.

Nieme obrady Senatu

Po zakończeniu obrad nad budżetem państwa na rok 1934/35 w poniedziałek obradował Senat nad szeregiem projektów ustaw, przedłożonych przez rząd, a uchwalonych już przez Sejm. Właściwie nie można powiedzieć, by Senat obradował, raczej uchwalał przedłożone projekty, bowiem w ciągu dwóch godzin przyjął aż 26 rozmaitych projektów ustaw. Przemawiali tylko i to bardzo krótko, referenci, a senatorowie uchwalali hurtowo wszystko.

Złoty pozostanie mocną walutą

Przed paru dniami odbyło się w Warszawie walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego. Przewodniczył prezes Wróblewski, który w przemówieniu swojem powiedział, iż złoty polski, oparty na złocie, jest i pozostanie walutą o trwałej wartości.

Ze sprawozdania wynika, że w ciągu roku ubiegłego Bank Polski przyniósł akcjonarjuszom zysku 12 miljonów złotych, z czego wypłacona będzie dywidenda w wysokości 8 procent.

*



Arcyksiążę Otto
syn ostatniego cesarza Austrji Karola I. upatrzony na króla Austrji.

Powrót p. Prezydenta z Zakopanego

W poniedziałek rano powrócił z Zakopanego do Warszawy z kilkotygodniowego wypoczynku w górach pan Prezydent Rzplitej. Wraz z p. Prezydentem przybyła i małżonka Prezydenta.

Po przywitaniu na dworcu głównym w Warszawie przez przedstawicieli rządu, p. Prezydent udał się w towarzystwie małżonki na Zamek.

Krótkie wiadomości

W środę obradowała sejmowa komisja skarbowa nad projektem ustawy o ordynacji podatkowej, komisja morska nad projektem ustawy o morskich opłatach portowych zaś senacka komisja prawnicza nad projektem ustawy o spółdzielniach.

*

Z Madrytu donoszą, że w środę o godz. 20,10 ogłoszony został stan wyjątkowy. Liczba strajkujących wynosi około 100 000 ludzi.

Nowe ciężary dla gmin

W sprawie ochrony przed pożarami

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o ochronie przed pożarami i innemi klęskami żywiołowemi. Nad projektem tym odbywała się dyskusja w Komisji Administracyjnej Sejmu i został on przez tę Komisję z pewnemi zmianami uchwalony.

Zobaczmy, co niesie nam ten nowy projekt.

Przedewszystkiem przewiduje on, że w każdej gminie winna istnieć dostateczna ilość straży pożarnych, odpowiadających pod względem liczebności i zaopatrzenia potrzebom miejscowym. Straże takie mogą być: 1) ochotnicze, 2) przymusowe, 3) zawodowe, 4) prywatne. Zawodowe straże muszą być w miastach, liczących ponad 40.000 mieszkańców, przymusowe mogą być we wszystkich gminach.

W związku z wprowadzeniem straży ogniowych przymusowych lub ochotniczych na gminę spadają obowiązki całkowitego utrzymania straży, w dzisiejszych czasach bardzo kosztownego.

Na gminę pozatem spada obowiązek odszkodowywania biorących udział w gaszeniu pożarów, jeżeli poniosą z tego tytułu straty, a zakład ubezpieczeń tych strat nie zwróci. Oprócz tego gminy mają ponosić koszty wykonywania innych czynności.

Wszystkie te wydatki mają być umieszczone w preliminarzu budżetowym gminy i pokryte z dochodów zwyczajnych.

Czy jest to potrzebne w chwili obecnej? Mamy dotąd obowiązujące przepisy w kierunku obrony przeciw-pożarowej we wszystkich dzielnicach Polski i gdyby były umiejętnie organizowane i przestrzegane, to palność zabudowań gospodarskich zmniejszyłaby się znakomicie.

Zresztą i bez tego liczba pożarów, począwszy od roku 1931 z roku na rok maleje. Wykazują to statystyki.

Z drugiej strony nie można także tego uzasadnić opieszałością społeczeństwa w kierunku obrony przeciwpożarowej, bo tu mamy sprawozdanie Głównego Związku Straży Pożarnych, który wykazuje znakomity rozwój ochotniczych straży pożarnych. Jeszcze w 1924 r. straży pożarnych było tylko 3.603, w 1927 r. jest już 6.232, w 1929 — 8.643, a w 1932 r. mamy już 10.337 straży ogniowych ochotniczych. Widzimy z tego poprostu żywiołowy rozwój straży pożarnych i to nawet w latach ciężkich pod względem gospodarczym. Mamy również poważny rozwój w zaopatrzeniu straży w sprzęt przeciwogniowy, w sikawki oraz inne narzędzia ogniowe, a zwłaszcza w narzędzia posługujące się motorami. Mamy zwiększenie się poważne w pobudowaniu domów i remiz strażackich z 4.000 na 7.500 w ciągu ostatnich lat czterech. Zwiększyła się liczba wyszkolonych oficerów i podoficerów, których w 1931 r. było 14.500 oficerów i 9.500 podoficerów.

Społeczeństwo samo dobrowolnie jak widzimy bardzo pilnie organizuje się w kierunku zmniejszenia klęski przeciwogniowej. Pamiętają o tem także samorządy gminne i powiatowe. Toć w budżetach gminnych i miejskich uchwala się na straże ogniowe około 2 miljonów zł. W samorządach powiatowych przeznacza się na organizację straży ogniowych około 1 miljon 200 tysięcy złotych. Wreszcie Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wypłaca na ten cel około 3% pobieranej składki ogniowej.

Ustawa więc niema uzasadnienia w tem, że społeczeństwo niedostatecznie dba o akcję przeciwpożarową.

Jak można najskuteczniej zapobiegać pożarom, a zwłaszcza pożarom zbiorowym? Przedewszystkiem przez rozbudowanie się wsi zwartych na kolonje, co ma miejsce przy komasacji gruntu. Ludność wiejska w ostatnich czasach ma w tym kierunku wielki pęd, chce się scalać oraz rozbudowywać się na otrzymanych kawałkach gruntów.

Ale niestety, powstrzymuje ją w tym kierunku władze, wyznaczywszy wysokie opłaty przy komasacji gruntów, uniemożliwiając przy tem ludności uzyskanie dogodnych pożyczek na pobudowanie. W tym kierunku władze obecne są bardzo skąpe, co uwidoczniło się nawet w budżecie państwowym. Skore natomiast są władze do szafowania na straże ogniowe, ale z cudzej kieszeni. nych.

Zamiast tego proponuje się włożenie obowiązku na gminy, aby powołały nawet drogą przymusową dostateczną ilość straży pożar

Pożyteczniejszą więc rzeczą byłoby umożliwić ludziom przeciwdziałanie powstawaniu pożarów, a skutek byłby napewno większy. Ustawa jednak w tym kierunku nie idzie i rząd obecny na to środków nie daje.

*

WOJNA W MAROKKU.



Jak już donosiliśmy Francja walczy w Marokku z powstańczym szczepem Berbesów w górach Atlasu. Na zdjęciu widzimy powstańców przy obsadzie karabinu maszynowego.

Olbrzymia afera szpiegowska na Węgrzech

Samobójstwo trzech oficerów w Budapeszcie

Z Budapesztu donoszą, że w sobotę nastąpiło wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej, która stała rzekomo na usługach jednego z południowych państw ościennych. Około 100 osób zamieszanych w powyższą sprawę, zarówno wojskowych jak cywilnych, zostało aresztowanych. Na czele tej organizacji stały dwie kobiety, z których jedna Paula Pascal, francuska o niezwykłej urodzie, zdołała w ostatnim momencie zbiec zagranicę. Przybyła ona mniej więcej przed rokiem do Budapesztu i wydzierżawiła w pobliżu ministerjum spraw zagranicznych oraz ministerjum wojny wspaniały pałac jednego z członków arystokracji węgierskiej. Drugą kierowniczką organizacji szpiegowskiej jest była żona ks. Odescalschi, która w ostatnim czasie występowała jako tancerka w lokalach nocnych. Została ona aresztowana. Trzech oficerów, w liczbie tej jednego pułkownika i 2-ch kapitanów, zamieszanych w aferę, zmuszono do popełnienia samobójstwa. Kwatera główna organizacji znajdowała się w pewnym domu w centrum miasta, którego mieszkańcy z właścicielem i portjerem na czele zostali w większej części aresztowani. Przypuszczają, iż zlikwidowana szajka była filją wielkiej międzynarodowej organizacji szpiegowskiej, do której należała również słynna Marie-Louise, przeciwko której toczy się obecnie w Helsingforsie rozprawa sądowa. Dyrekcja policji poleciła prasie zachowanie jaknajdalej idącej dyskrecji. W budapeszteńskich dziennikach ukazał się jedynie krótki komunikat policyjny, nie wymieniający żadnych nazwisk i przemilczający również samobójstwo trzech oficerów.

Plany austrjackie

w sprawie restauracji Habsburgów

Jedna z gazet przynosi z Wiednia sensacyjną wiadomość, że mimo uspokajających oświadczeń austrjackich kół politycznych, nastąpią w najbliższym czasie pewne zarządzenia celem przeprowadzenia restauracji Habsburgów. Zarządzenia te dzielić się mają na cztery typy:

1) Unieważnienie ustawy detronizacyjnej;

2) sprowadzenie zwłok cesarza Karola,

3) zezwolenie na pobyt w Austrji byłej cesarzowej Zyty i arcyksięcia Ottona;

4) próba osadzenia Ottona na tronie

Celem przeprowadzenia tych planów monarchiści austrjaccy nawiązali kontakt z monarchistami węgierskimi, którzy zobowiązują się do spokojnego zachowania się jakgdyby nie wiedzieli co ma nastąpić w Austrji. Poważne koła polityczne Austrji śledzą z zaniepokojeniem poczynania austrjacko-węgierskich monarchistów.

Proces o morderstwo w Sanoku

ponownie przed sądem okręgowym

Jak wiadomo, w sprawie zabójstwa ś. p. Jana Chudzika i zamachu na życie mjr. Wł. Owoca, zapadł prawomocny wyrok, zasądzający Romana Jajkę na dwa lata więzienia, a komisarza policji państwowej, Bol. Drewińskiego, na pięć lat więzienia.

Oskarżony wywiadowca policji Stankiewicz, wniósł od wyroku kasację do Sądu Najwyższego, który polecił sądowi okręgowemu w Sanoku ponowne rozpatrzenie sprawy.

W sobotę odbyła się przed sądem okręgowym w Sanoku w postępowaniu zwykłem rozprawa przeciwko oskarżonemu Stankiewiczowi, ograniczona jedynie do orzeczenia o karze.

Po przedstawieniu sprawy przez przewodniczącego, udzielił przewodniczący głosu zastępcom stron dla wywodów końcowych. Oskarżyciel wniósł o podwyższenie kary Stankiewiczowi, zaś obrońca przedstawiając, że oskarżony Stankiewicz działał jedynie pod nakazem komisarza Drewińskiego i pod wpływem nacisku moralnego, wywieranego przez czas dłuższy przez przełożonych, wniósł o łagodny wymiar kary.

W rezultacie rozprawy sąd wyrok zatwierdził, skazując Stankiewicza na dwa i pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od maja 1933 roku. Obie strony wyrok przyjęły.

Rozwiązanie Rady Miejsk. Warszawy

Rada ministrów na wniosek ministra spraw wewn., rozwiązała z dniem 3 marca 1934 r. radę miejską i zarząd miasta stołecznego Warszawy. Jednocześnie Rada ministrów powołała p. Marjana Zyndram-Kościałkowskiego, wojewodę białostockiego, na stanowisko tymczasowego prezydenta miasta stołecznego Warszawy.

Nowy proces dotycz. afery senat. z B.B. adw. Wyrostka

W piątek dnia 2 bm. w sądzie okręgowym w Warszawie rozpatrywano sprawę pozostającą w ścisłym związku z głośną sprawą podatków ks. Pszczyńskiego.

Tym razem na ławie oskarżonych znalazł się b. radca Ministerjum Skarbu Djonizy Login, oskarżony w związku ze staraniami o zmniejszenie podatków ks. Pszczyńskiego.

Oskarżony zapoznał się z senatorem z BB. adw. Wyrostkiem, prowadzącym interesy ks. Pszczyńskiego, ofiarowując się dopomóc przy pomocy swoich stosunków do umorzenia podatków ks. Pszczyńskiego. P. Login przy poparciu b. dyrektora zakładów Pszczyńskiego Ślesińskiego, istotnie zajął się sprawami ks. Pszczyńskiego, działając w kierunku umorzenia wielomiljonowych zaległości podatkowych magnata śląkiego ks. Pszczyńskiego. Starania te a raczej aferę tę oskarżony prowadził wraz z adw. Wyrostkiem. Za pomoc swoją Login otrzymać miał 20 proc. „wynagrodzenia“, jakie otrzymać miał adw. Wyrostek, a łapówka adw. Wyrostka od ks. Pszczyńskiego wynosiła ładną sumkę 250 tysięcy zł.

Dostawszy od b. dyr. zakładów Pszczyńskiego Ślesińskiego, na konto „wydatków“ dla adw. Wyrostka 15 tys. zł, oskarżony Login oddał tylko 2 tys. zł, zaś 13 tys. zł przyswoił sobie. Z tej przyczyny adw. Wyristek wniósł do sądu sprawę przeciwko Loginowi.

Adw. Wyrostek badany jako świadek usiłował przedstawić swoje zabiegi w sprawie podatków, jako wywołane względami na pacyfikację polityczną Górnego Śląska, nie zaś względami na honorarjum. Jego stanowisko było popierane przez klub BB.

Sąd skazał Logina na 6 miesięcy więzienia, darowując winę na mocy amnestji. Sąd stanął na stanowisku iż znaczną część winy ponosi zmarły plenipotent księcia Śleziński, który protegował Logina i dawał mu pieniądze.

Czyżby wotum nieufności?

„Na tle wystąpienia p. ministra Spraw Wojskowych powstaje jeszcze inne pytanie, a mianowicie, jaki jest właściwy stosunek p. ministra Spraw Wojskowych do obozu sanacyjnego? Obóz ten twierdzi, że jego polityka jest wykonywaniem ideologji i programu p. Piłsudskiego. Tak powtarza przy każdej sposobności. Na temat tego stosunku kursuje niezliczona ilość plotek. W Polsce plotka polityczna zawsze odgrywała wielką rolę, a w dzisiejszych warunkach naszych wpływ jej urósł do niebywałych rozmiarów. Nie ulega wątpliwości, że plotka polityczna wyciągać będzie z stanowiska p. ministra Spraw Wojskowych daleko idące wnioski, które oczywiści nie będą miały poważniejszych następstw, przynajmniej się o nich nie dowie opinja publiczna. Ostatnie posunięcie p. Piłsudskiego możnaby sobie tłumaczyć i tak, że nie chce on osobiście brać odpowiedzialności za całą politykę obozu sanacyjnego.“

350 pasażerów utonęło

w katastrofie parowca

Przed wjazdem do portu kantońskiego zatonął parowiec, kursujący na rzece. Panuje obawa, że wszyscy pasażerowie w liczbie 500 zatonęli. Dotychczas wyłowiono 350 trupów, które ułożono na ulicy, wiodącej z portu do miasta. Zebrały się tam tłumy kobiet, które poszukują swoich krewnych.

PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM

nie wystarczy protest słowny trzeba czynu. Tym czynem t wstąpienie w szeregi L. O. P. P

Niezwykłe aresztowanie

W Godowie powiatu puławskiego został aresztowany i wywieziony w niewiadomym kierunku prezes Koła S. L. p. **Ciężczyk Jan.** Aresztowanie nastąpiło w nocy o godzinie 12-tej. Przybyła policja w liczbie 7-miu posterunkowych z trzech posterunków zabrała Ciężczyka ze snu i zrobiła na rodzinie wielki postrach. Fakt znamienny, iż aresztowanie było utrzymywane przez władze administracyjne i sądowe w ścisłej tajemnicy.

Jak wykazało później śledztwo, został on oskarżony przez jednego z sąsiadów o działalność antypaństwową z zemsty prywatnej. Prokurator Sądu Okręgowego w toku dochodzenia, nie widząc cech przestępstwa oraz po odwołaniu oskarżenia przez sprawcę aresztowania, Ciężczyka Jana zwolnił i sprawę umorzył.

Za fałszywe zaś doniesienie prokurator wytoczył sprawę donosicielowi.

Prowokatorów na wsi i donosicielów trzeba bezwzględnie tępić.

W związku z aresztowaniem p. Ciężczyka odbyło się w dniu 25 lutego zebranie Koła S. L. w Godowie celem zamanifestowania, iż po aresztowaniu prezesa praca nie zaniknie, lecz przeciwnie wzmoże swą działalność.

Wszyscy zebrani z napięciem wysłuchali wygłoszonych referatów i w dyskusji mocno potępiali postępowanie sanacyjne. Zebrani wyrazili współczusie p. Ciężczykowi Janowi z powodu aresztowania, uchwalili dać mu pomoc materjalną i moralną oraz ślubowali prowadzić dalszą pracę w Kole o zwycięstwo idei ludowej.

Wspomnienie pośmiertne

o ś. p. senatorze Franciszku Ciastku w Senacie Rzplitej

Przy rozpoczęciu obrad Senatu w dniu 26 lutego rb. Marszałek Senatu p. Wł. Raczkiewicz wygłosił następujące przemówienie:

„Przypada mi znów obowiązek żałobnego wspomnienia jednego z pośród nas. W dniu 24 stycznia 1934 r. zmarł ś. p. sen. Franciszek Ciastek. Urodzony w r. 1881 we wsi Wysokie Góry w ziemi Sandomierskiej, Zmarły życie całe spędził w pracy na roli na ojcowskim zagonie. Stopniowo rozwijał także działalność społeczną, gospodarczą i polityczną swej okolicy. Dzięki wrodzonym zdolnościom i zaletom charakteru, umiał wyrobić sobie sąd o ludziach i wydarzeniach politycznych głęboki i rzeczowy, to też z zainteresowaniem i uznaniem słuchali go niejednokrotnie nawet przeciwnicy.

Zmarły piastował dwukrotnie mandat senatora Rzeczypospolitej. Tu w Senacie z właściwą sobie godnością i powagą bronił swych poglądów w szczególności w zakresie polityki rolnej. Brał udział w pracach Komisji Skarbowo-budżetowej i Gospodarstwa Społecznego.

Stwierdzam, że Senat Rzeczypospolitej przez powstanie uczcił pamięć Zmarłego Senatora.“

Na froncie austrjacko-niemieckim

Przed kilku dniami hitlerowiec Habicht zagroził drogą radjową kanclerzowi Austrji Dollfussowi, że jeżeli do dnia 28 lutego godz. 12-tej nie podda się pod komendę hitlerowców — to oni t. j. hitlerowcy niemieccy rozpoczną swoją akcję. Żądanie to wywarło wielkie poruszenie nietylko w Austrji, ale i zagranicą.

Wobec kroku Habichta, jako też i pogłosek, że 10.000 t. zw. legjonistów z Niemiec zamierza wpaść do Austrji, Dollfuss obsadził granice wojskiem. — Ponadto Dollfuss zapewnia w swych oświadczeniach, że o ileby Niemcy wpadli do Austrji, to nie byliby oni jedynemi siłami obcemi, — które wkroczyłyby w takim razie na terytorjum Austrji, bowiem wojska włoskie podążyłyby na pomoc Austrji.

„Leguńska“ odpowiedź

na list pasterski

Warszawska organizacja Związku Legjonistów i Peowiaków na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem doktora Dziadosza, dyrektora biura Sejmu, uważała za stosowne zająć stanowisko wobec listu pasterskiego biskupów polskich, niedawno ogłoszonego.

Sanacyjna ta organizacja w odpowiedzi na list pasterski uchwaliła rezolucję, wzywającą swych członków do popierania potępionych przez episkopat zrzeszeń: Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i „Legjonu Młodych“, nazywając ich działalność dobrą i wzniosłu.

Rezolucja ta, wydrukowana w sanacyjnych pismach, jest w swym tonie niezwykle arogancka i równoznaczna z całkowitem zlekceważeniem głosu dostojników Kościola. Leży to zresztą w nastrojach i stylu „legunów“ sanacyjnych.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 8-go marca 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszenica	21,00—22.00	17,75—18.00	18.75—19 00	17,50—18.25
Żyto	14,25—14,75	14,50—14,75	13.00—13 75	14,67—14,75
Jęczmień	13,75—14,25	14,50—15,50	11,25—14.00	13.25—13.50
Jęczmień brow.	15 50—16.00	15,50—16.50	15.50 16,00	14.80—16.00
Owies	11,50—12,50	11.50—11,75	11.25—11,50	11,50—12.00
Mąka pszen. 65%	30,00—34.00	26.25—28,50	30,00—31.00	30.50—32,50
Mąka żytnia 65%	23,00—24 00	19.50—20.50	20.00—21.00	20.50—21.25
Otręby pszenne	11,00—12,50	11.00—11.50	8.75— 9,00	10.00—11.00
Otręby żytnie	8.50— 9.00	9,50—10 25	7,25— 7.50	10 00—10.50
Rzepak	46,00—49.00	46.00—47,00	34,00—35,00	38,00—42,00
Groch polny	20,00 —22,00	17,00 19 00	—,— —,—	19 00—21.00
Kuchy rzepak.	13,00—13.50	14.50—15,00	—,— —,—	15.00—16.00
Kuchy lniane	17,00—17,50	18.75—19.25	—,— —,—	19,00—20.00
Ziemniaki jad.	4,00— 4,25	3,75— 4,25	—,— —,—	3,75— 4,25
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Proso	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	2,25— 2,50	1,25— 1.50	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasowana	,— —,—	1,75— 2,00	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	8,00 9,00	5,00— 5.25	3.00— 4.00	4,00— 4,50
Siano prasowane	,— —,—	6,50— 7,00	4.00— 6,00	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34.05; Praga 23,76; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 9,35

Wartość dolara: 5,31. — **Wartość gramu złota:** 5,92.

Ceny bydła podają gazety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

Głód na Wileńszczyźnie

Chleb z buraków pastewnych tylko u bogatszych.

Głód na Wileńszczyźnie przybiera coraz większe rozmiary. Tylko w większych gospodarstwach znajduje się jeszcze chleb. Przed urzędami gmin odbywają się walki o parę kilogramów mąki za odrobek, przyczem ludność nie pyta, ile i jak ma odrabiać, byleby tylko otrzymać mąkę. Mąkę mieszaną z plewami i burakami pastewnemi zużywa się na pieczenie „podpłomyków“.

W związku z tem szerzą się rozmaite choroby. Jak podaje korespondent sanacyjnego „Kurjera Wileńskiego“, w gminie Nielewiańskiej zmarło wskutek wycieńczenia w jednej rodzinie ostatnio pięcioro dzieci.

Rolnictwo nic nie zyska
z zawartej umowy gospodarczej posko-niemieck.

W Warszawie odbyła się w Min. Spraw. Zagr. konferencja poświęcona w sprawie umów gospodarczych z Niemcami. Konferencję zagaił p. Przesmycki, oddając głos naczelnikowi Romanowi, który prowadził pertraktacje.

Umowa z Niemcami, która podpisana zostanie w środę, 7 bm., kładzie kres wojnie celnej, która trwała od roku 1925. Najistotniejsze punkty umowy, to zniesienie niemieckiej Obertarif i zawieszenie niektórych naszych ceł bojowych oraz listy antyniemieckich zakazów przywozu. Cła maksymalne nasze nie zostają zniesone, ale ich stosowanie zostaje zawieszone w stosunku do szeregu towarów.

Ponieważ w wojnie celnej stosowano także inne środki poza podwyżkami ceł i zakazami przywozu, konieczne było wprowadzenie do umów szeregu innych przepisów. Tak np. zniesiono zakaz przywozu naszych produktów hodowlanych przez Niemcy i przez Kanał Kiloński. Niemcy uzyskały ulgi jeżeli chodzi o tranzyt towarów, przywożonych do nas przez niemieckie porty.

Układ hutnictwa polskiego i niemieckiego przewiduje możliwość eksportu do Niemiec 42.000 tonn żelaza rocznie. Natomiast nie uzyskamy kontyngentu przywozu węgla, gdyż za to trzeba było dać Niemcom zbyt wielkie kompensaty.

Co się tyczy przewozu bawełny, to niema niebezpieczeństwa, by ograniczono przywóz jej przez Gdynię na rzecz Bremy, gdyż nasza taryfa celna przewiduje stopniowy wzrost stawek celnych od bawełny przychodzącej drogą lądową.

Rolnictwo nie uzyska korzyści, a to spowodu istnienia w Niemczech kontyngentów przywozowych. Natomiast wzrosnąć może eksport drzewa i nafty oraz produktów naftowych z Polski do Niemiec.

W ogólności obroty nasze z Niemcami wskutek zawarcia umowy wzrosną o 25 do 30 procent — nie będzie to zatem skok gwałtowny, któryby radykalnie zmienił kształtowanie się naszych stosunków handlowych z Niemcami.

Skutki umów gospodarczych w tej chwili nie dadzą się jeszcze dokładnie przewidzieć.

OFICEROWIE MARYNARKI UCZĄ SIĘ STRZELAĆ.



Co miesiąc na pokładzie krążownika angielskiego „Curacoa" stu oficerów marynarki angielskiej zaznaja mia się z najnowszemi działami.

250.000 DOLARÓW NA SZPITAL.

Przed kilku laty zmarła w Chicago śp. Zofja Lipińska. W tych dniach dyrektor wydziału szpitalnictwa za rządu w Warszawie został powiadomiony, że zmarła zapisała w testamencie na rzecz szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie legat w wysokości około 250.000 dolarów. Ze względu na społeczny cel tego daru, spadek ten powinien być zwolniony od podatków i opłat.

CAŁA WYSPA ZNISZCZONA PRZEZ ZAWIEJĘ ŚNIEŻNĄ.

Jedna z wysepek, należących do Archipelagu Kurylów na morzu Japońskiem, nawiedzona została przez straszną katastrofę żywiołową w postaci burzy i zamieci śnieżnych.

Cała wysepka, na której mieszka około 4,000 ludzi, stała się prawdopodobnie jednem wielkiem cmentarzyskiem. Zachodzi obawa, że ludność znalazła śmierć pod zwałami śniegu i lodu, które pokrywają ten skrawek lądu kilkumetrową warstwą.

Ekspedycje ratunkowe nie mogły dotrzeć do siedzib ludzkich, wobec czego Tokjo wysłało pługi motorowe dla utorowania drogi w zasypanych śniegiem osiedlach.

W AFRYCE ZADUŻO JEST SŁONI.

W południowej części jeziora Tanganajka w Afryce słonie rozmnożyły się tak bardzo, że rząd angielski postanowił urządzić olbrzymie polowanie. Słonie tratują pola uprawne, przynosząc olbrzymie straty. Zorganizowane w tych dniach polowania przyniosły 81 ustrzelonych słoni. W zeszłym roku ubito na terenie otaczającym jezioro Tanganajka 700 sztuk.

TRAGICZNY FINAŁ LOTU NAD SAHARĄ.

W pobliżu Colombe Becher w Afryce Półn. odnaleziono szczątki samolotu oraz zwłoki lotników z aeroklubu Finlandji, Colleta oraz prezesa tego klubu Huet'a.

Lotnicy, którzy zginęli tragiczną śmiercią, dokonywali lotu nad Saharą. Od trzech dni nie było od nich żadnych wiadomości. Szczątki samolotu oraz zwłoki lotników odnalazła ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła z Fecu.

WYROK ŚMIERCI W BIAŁYMSTOKU.

Przed sądem okręgowym w Białymstoku toczyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko Janowi Niewińskiemu, który w celach rabunkowych zamordował żonę swego brata Anielę i zrabował 630 zł.

Oskarżony tłumaczył się przed sądem, że rabunku tego i morderstwa dokonał w celu zdobycia gotówki, która potrzebna mu była na urządzenie ślubu swego i wesela.

Sąd skazał Niewińskiego na karę śmierci przez powieszenie i utratę praw obywatelskich. Obrońca zwrócił się do p. Prezydenta Rzplitej o łaskę.

Zgon gen. Romera

W szpitalu wojskowym w Warszawie zmarł generał dywizji w stanie spoczynku były inspektor armji Jan Romer.

Generał dywizji Jan Romer urodził się w dn. 3 maja 1869 r. we Lwowie.

Śp. generał Jan Romer odznaczony był krzyżem Virtuti Militari drugiej i piątej klasy, orderem Odrodzenia Polski drugiej i piątej klasy, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, francuskiej Legji Honorowej 2-giej i 3-ciej klasy, belgijskim Krzyżem Wojskowym 1-ej klasy, rumuńskim orderem Korony 2-giej kl., węgierskim krzyżem zasługi i wielu innemi odznaczeniami zagranicznemi.

Opłaty za przewóz zwłok

Ostatnio ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Op. Społ. o opłatach za zezwolenie na przewóz i ekshumację zwłok ludzkich. Opłaty te są stosunkowo wysokie i wynoszą:

Zezwolenie na przewóz zwłok, jako też ich szczątków podlega opłacie stemplowej w wysokości złotych czterdziestu.

Zezwolenie na ekshumację zwłok lub ich szczątków z grobu lub katakumb i umieszczenie ich w innem miejscu na tym samym cmentarzu lub na innym w tej samej miejscowości podlega opłacie 60 zł.

Zezwolenie na ekshumację zwłok lub ich szczątków z grobu lub katakumb i przewiezienie ich do innej miejscowości tak w obrębie, jak poza granicami Rzeczypospolitej podlega opłacie 80 zł.

W przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, Min. Op. Społ. mocen jest zwolnić częściowo lub całkowicie od tych opłat.

TRAGICZNY WYPADEK NA INSPEKCJI PUŁKU.

W czasie inspekcji 7 pułku piechoty w Ploesti w Rumunji przez generała, dowódcę korpusu armji, w rękach pewnego podoficera eksplodował granat. Podoficer został rozerwany w kawałki, a major, porucznik i 9 żołnierzy odniosło ciężkie rany.

SAMOBÓJSTWO WYSOKIEGO DYGNITARZA.

W gabinecie swoim w lokalu Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia zastępca głównego inspektora pracy Jan Gnoiński. Przyczyna samobójstwa narazie jest nieznana.

Byle być Królem...

Oryginalna oferta miljonera amerykańskiego.

Bogaty amerykanin z Chili Parylla Roch postanowił wysunąć swoją kandydaturę na tron republiki Andory (Hiszpanja) nad granicą francuską. Zaofiarował on biskupowi państwa Andory Seo Durgiel 400 000 pesetów za zrzeczenie się praw zwierzchniczych i przyrzekł mieszkańcom Andory zwolnienie od podatków i odpowiednie wykorzystanie bogactw małej republiki. Rada Andory propozycję tą odrzuciła

Wiadomości bieżące

Sobota. 10-go marca 1933 r.
Sobota: 40 Męczennik. Wschód sł 6.10; zach. 5 39. Wsch. księż. 3,42; z. 10,54.
Niedziela: Pelagji p., Wsch. sł. 6.08; zach. 5.41. Wsch. księż. 4.22; z. 12.19
Poniedziałek: Grzegorza Wsch. sł. 6.06; zach. 5.43. Wsch. księż. 4.49; z. 13.48.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.**

Województwa centralne.

„OPĘTANA PRZEZ DJABŁA“.

Do szpitala miejskiego w Częstochowie przywieziono mieszkankę jednej z okolicznych wiosek, którą posądzono o opętanie przez djabła.

Jak się okazało, kobieta ta uległa w wysokim stopniu urojeniom z grupy t. zw. schizofrenji. Nieszczęśliwą chwilami ogarnia szał strachu, zaczyna wtedy krzyczeć, odczuwa silny ból oraz konwulsje. W chwilach wolnych od szału jest ona osobą naogół normalną i spokojną i nigdy nie wspomina o djable, który obrał sobie w niej „siedzibę“. Leczeniem chorej zajął się miejski wydział lekarski.

SKAZANIE DEFRAUDANTÓW WOJSKOWYCH.

Sąd wojskowy z Wilna na sesji wyjazdowej w Grodnie rozpatrywał przed kilku dniami sprawę kilku wojskowych z 81 pułku piechoty, oskarżonych o popełnienie szeregu nadużyć pieniężnych w biurze płatnika 81 p. p.

Sąd wojskowy wydał wyrok skazujący plut. Szumskiego i sierż. Rukarza na jeden rok i 10 miesięcy więzienia, każdego z pozbawieniem praw na lat 5, degradację i usunięcie z wojska. — Sierż. Więcko i sierż. Kłajpeda otrzymali po roku i 3 miesiące więzienia, z pozbawieniem praw na 3 lata, degradację i wydalenie z wojska. Por. Kopcia za nadużycia skazano na 2 miesiące więzienia, a kwatermistrza mjr. Klukowskiego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

PRZY POMOCY GRANATU POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

W oryginalnie niezwykły sposób postanowił popełnić samobójstwo 37-letni Stanisław Waśniewski, zamieszkały przy ul. Jagiellońskiej w Warszawie, b. posterunkowy P.P. w Ostrowji Mazowieckiej.

Oto Waśniewski w celu samobójczym rzucił przed siebie granat ręczny. Na skutek eksplozji Waśniewski odniósł rany szarpane rąk, twarzy i stóp. W stanie dość ciężkim przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego. Powodem samobójstwa była redukcja.

Małopolska.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE DO KANCELARJI GIMNAZJUM.

Jednej z ubiegłych nocy dokonano zuchwałego włamania do kancelarji gimnazjum II w Tarnowie. Bandyci rozpruli od tyłu stojącą w kancelarji kasę wertheimowską i zabrali z niej całą zawartość w sumie około 500 zł, które należały do komitetu rodzicielskiego. Złodzieje porozrzucali w kancelarji papiery i książki. Charakterystyczne, że na bramie zakładu nie było żadnych śladów włamania, a ponieważ drzwi od wewnątrz były zaryglowane, przeto należy przypuszczać, iż bandyci zastali bramę otwartą, co jednak należy wykluczyć — albo też ukryli się w budynku przed jej zamknięciem, co jest bardziej prawdopodobnem.

Rano pomocnik tercjana gimnazjum zastał bramę odryglowaną i otwartą. Znamiennem jest, że jest to już trzecie zrzędu włamanie do tego gimnazjum. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

KRWAWY MORD W GRÓDKU JAG.

Na Rynku w Gródku Jagiellońskim doszło do krwawego zajścia o tragicznym epilogu. Oto 21-letni Józef Falkiewicz z Czerlan spotkawszy 22 letniego Michała Popka z lwowskiego przedmieścia w Gródku, z którym miał od dawna jakieś porachunki, wszczął z nim bójkę, w czasie której zadał mu śmiertelny cios bagnetem tak, że Popko na miejscu zmarł.

Zabójcę policja aresztowała na miejscu zbrodni.

MECENAS APASZÓW PROWADZIŁ „KANCELARJĘ“ W KNAJPIE.

Policja zlikwidowała we Lwowie pokątną kancelarję „adwokacką“, prowadzoną od dłuższego czasu przez niejakiego Jakóba Brodera, zamieszkałego przy ul. Mickiewicza. Siedzibą kancelarji była... restauracja Manaszesa przy ul. Sykstuskiej, gdzie „mecenas“ Broder stale „urzędował“ w godzinach popołudniowych, przyjmując klientów, rekrutujących się przeważnie z osobników z pod ciemnych gwiazd, przysyłanych mu przez zorganizowaną szajkę naganiaczy.

Jak wykazały dochodzenia, Broder używał bezprawnie tytułu doktorskiego i występował wobec władz sądowych pod nazwiskiem Brück, albo Jakób Kanner.

Szynkowniana kancelarja prosperowała znakomicie. Broder prowadził na wielką skalę liczne procesy w sądach cywilnych, udzielał pożyczek wekslowych na wysoki procent, pośredniczył w różnych sprawach itd. Policja przeprowadziła w „kancelarji“ rewizję, w czasie której zakwestjonowano wielką ilość materjału dowodowego.

Kresy Wschodnie.

TAJEMNICZE ZWŁOKI W SPALONEJ SZOPIE.

W odległości 3 klm. od wsi Hryczynowicze pow. łuninieckiego spalona została szopa, w której następnie znaleziono zwęglone zwłoki 50-letniego stróża firmy „Agahel“ Aleksandra Tyszkiewicza. Prawdopodobnie został on zamordowany, poczem zwłoki dla zatarcia śladów zostały spalone. Dochodzenie w toku.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Białystok. — 15 marca w lokalu Sekretarjatu Str. Lud. przy ul. Warszawskiej nr. 2 w Białymstoku odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy Stron. Lud.

Grojec. — 22 marca o godz. 12-tej odbędzie się w Grójcu w lokalu Sekretarjatu Stron. Lud. przy ul. Piłsudskiego 10 posiedzenie Zarządu Powiatowego Stron. Lud. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

11 marca w Konarach w domu p. Sowińskiego odbędzie się zebranie członków Stron. Lud. z udziałem posła Krysy.

DO LUDOWCÓW POWIATU WIELUŃSKIEGO.

Zarząd Powiatowy S. L. w Wieluniu wzywa Ludowców z powiatu wieluńskiego, członków Stronnictwa, aby we wszystkich sprawach tak cywilnych jak i karnych, które będą mieli w Kaliszu do przeprowadzenia, zwracali się do naszego adwokata-ludowca mec. **Czesława Andrzejewskiego,** zamieszkałego przy **Alei Józefiny nr. 21 w Kaliszu.**

BACZNOŚĆ WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

Dnia 10 i 11 marca odbędzie się w Lublinie dwudniowy kurs polityczno-społeczny, na którym wykładać będą najwybitniejsi działacze S. L. z całej Polski. Ze względu na wagę poruszanych na kursie kwestyj, obecność działaczy z terenu całego Województwa jest konieczna. Zbiórka w lokalu Sekretarjatu Woj. w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 70 m. 3.

Prezes Czernicki T., poseł.
Sekretarz K. Pac, poseł.

SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO.

Błonie. — Sekretarjat Powiatowy Stron. Lud. w Grodzisku został przeniesiony na ul. Nadrzeczną 7 u p. Majdeckiego i czynny jest w środę każdego tygodnia od godz. 11 do 3 popołudniu.

Radom. — Sekretarjat Stron. Lud. w Radomiu mieści się przy ul. Żeromskiego 16 m. 7 (parter, prawa oficyna) i czynny jest codziennie prócz niedziel i dni świątecznych od godz. 10 do 13, w czwartki zaś od godz. 9—15-tej.

Białystok. — Sekretarjat Str. Lud. w Białymstoku został przeniesiony i mieści się obecnie przy ul. Warszawskiej nr. 2 (róg ul. Sienkiewicza) — czynny codziennie. Urzęduje pos. Sawicki.

Węgrów. — Sekretarjat Str. Lud. mieści się przy ul. 3 Maja 24 i czynny jest w każdy wtorek po 1-ym. Urzęduje p. Jaworski i we wtorek po 15-ym urzęduje p. Rek.

BACZNOŚĆ WOJ. ŁÓDZKIE!

Zarząd Wojewódzki Str. Lud. w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich Ludowców, że Sekretarjat Str. Lud. mieści się przy ul. Piotrkowskiej 153 w mieszkaniu p. mec. Wilanowskiego i czynny jest we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 2 do 4 popoł.

Wywiadowca przypadkowo ujął „kutego“ złodzieja

Wnocy na czwartek wydarzył się niezwykły wypadek w pociągu, zdążającym przez Sosnowiec z Warszawy do Katowic. Pociągiem tym wracał z urlopu jeden z wywiadowców z wydziału śledczego z Sosnowca.

W Piotrkowie do przedziału tego wsiadł jakiś osobnik. Nie podejrzewając towarzysza podróży, wywiadowca zasnął, a złodziej skorzystał z tego i sądząc, że ma do czynienia z kupcem, włożył mu rękę do kieszeni w poszukiwaniu portfelu.

Wywiadowca obudził się w tej chwili i silnym chwytem ujął za rękę doliniarza. W ujętym rozpoznał on międzynarodowego złodzieja Szyję Kowalbluma z Warszawy. W przedziale powstała awantura, albowiem złodziej, nie wiedząc, że ma do czynienia z wywiadowcą, usiłował go przekupić, aby wydostać się z jego rąk, lecz oczywiście napróżno.

Złodziej musiał się wreszcie poddać i udać się do Sosnowca, gdzie został przekazany władzom sądowym. Jak się okazało, Kowalblum mieszkał stale w Warszawie, całe jednak niemal życie spędzał w pociągu.

Miał on bilet kolejowy okrężny, dzięki czemu przesiadał z pociągu do pociągu, upatrzywszy sobie poprzednio jakąś ofiarę. Tym razem jednak omylił się i wpadł w ręce policji.

23 wywiadowców policyjnych stanie przed sądem

Prokuratorja przy sądzie okręgowym w Warszawie wystosowała już akt oskarżenia przeciwko 23 policjantom, z przodownikami Kondrackim, Królikowskim i Kwaśniewskim na czele, oskarżonym o to, że byli pomocnikami w uprawianiu nierządu oraz narkomanji w hotelach warszawskich „Sport“ przy ul. Focha i „Saskim“ przy ul. Koziej.

W niedługim czasie odbędzie się proces sądowy przeciwko wymienionym policjantom i właścicielom hoteli.

Kopalnie węgla brunatnego i rudy żelaznej w Łódzkiem

Okręgowy Urząd Górniczy poczynił przygotowania do przejęcia terenów kopalnianych w powiecie Konińskim i Wieluńskim.

W powicie Konińskim, na terenie gminy Brzeźno, na szosie Konin—Koło obszaru 1.078.000 kw. mtr. odkryte zostały tereny kopalniane węgla brunatnego i odpowiednie nadania górnicze zostały wydane. W powiecie wieluńskim na terenie wsi Juljampol gminy Rudniki, obszar 1.063.000 mtr. kw. nadanie górnicze na kopalnię rudy żelaznej „Lębork“ otrzymało Tow. Górniczo-Przemysłowe w Częstochowie.

Obecnie władze państwowe przejmują eksploatację obu terenów.

LEN.

Wilno, 5. 3. Notowania giełdy zbożowo-towarowej i lniarskiej w Wilnie. Ceny za 1,000 kg loco stacja załadowania: len czesany Horodziej basis I, skala 303,10 — 2.165.000 — 2.208,30; czesany grodzieński basis I, skala 303,10 — 2,240,00 — 2,260,00; trzepany Wołożyn basis I. skala 216,50 — 1.234,05 — 1.277,35; Hoduciszki 1.234,05 — 1.277,35; Miory 1.125,80—1.169,10; Traby 1.255,70—1.299,00; kądziel horodz. 1,060,85—1,104,15.

SKÓRY.

Lwów, 5. 3. Notowania skór surowych wg. Centralnej Targowicy Mięsnej w zł za 1 kg: bydlęce lekkie 1,05; ciężkie 1,00; cielęce rzeźnickie 6.00 — 7,00; prowincjonalne 5.00—5,50; końskie za sztukę duże 8,00—10,00; małe 7,00 — 9,00. Tendencja utrzymana.

Kraków, 5. 3. Notowania hurtowe skór surowych za 1 kg wg. Centrali Targów w zł: wołowe 1,00—1,05; krowie 0,95—1,00; jałowicze 1,00—1,05; cielęce 6,00—7,00 za sztukę. Tendencja utrzymana.

Nowy cesarz Mandżurji

B. cesarz Chin znowu władcą pewnej części swego dawnego państwa

Syn niebios, Pu-Yi zasiadł na tronie cesarskim Mandżurji. Nowy cesarz przybrał imię Kang-Teh, co oznacza: „spokój i zalety".

Uroczystości wstąpienia na tron rozpoczęły się onegdaj wcześnie rano zgodnie z rytuałem z przed 3.000 lat.

Całą uroczystością kierowali dygnitarze dworscy z Pekinu, pamiętający czasy świetności cesarstwa niebieskiego smoka.

W towarzystwie 200 dostojników, Pu-Yi podszedł do stóp ołtarza, składającego się z 6 kondygnacyj marmurowych. Przed ołtarzem stała orkiestra, grająca na różnych starochińskich instrumentach, jak flety, klarnety, gongi i bębny.

Dostojnicy pozostali na dole, a Pu-Yi wyszedł na szczyt do ołtarza przodków, gdzie oczekiwali go kapłani i tam rzucił się krzyżem na ziemię i począł odmawiać modlitwy.

Tymczasem kapłani zabili niepokalanie białego byka, jako ofiarę cesarza dla duchów przodków, a 8 dostojników wręczyło nowemu władcy dary dla nieba.

Po uroczystościach ofiarnych cesarz przyjął swą pieczęć cesarską, jako widomy znak swej władzy. Równocześnie baterje oddały 101 strzałów powitalnych na cześć nowego cesarza.

W ciągu dnia odbyły się w pałacu cesarskim (gmach dawnego zarządu monopolu solnego) dalsze uroczystości cywilne i wojskowe w obecności przedstawiciela mikada japońskiego, gen. Hishikari.

Poza przedstawicielem cesarza japońskiego w uroczystościach nie biorą udziału przedstawiciele żadnego z państw, bowiem żadne państwo poza Japonją nie uznało dotychczas państwa Mandżu-Ko.

Wydatki na koronację wynosiły 3 i pół miljona dolarów chińskich.

Pierwszym krokiem dyplomatycznym nowego cesarza Mandżu Ko będzie żądanie zwrotu części skarbów cesarzy chińskich, ogólnej wartości 100 milj. funtów szterlingów.

Poza tem cesarzowi Pu-Yi na zasadzie pewnych umów z rządami chińskiemi należy się odszkodowanie za zrzeczenie się praw do tronu chińskiego. Suma ta również jest poważna, bo wynosi około 4 miljonów funtów.

Prasa chińska zawczasu powiadomiona o pretensjach nowego cesarza, prowadzi zaciekłą kampanję przeciwko samemu Pu-Yi.

Podczas uroczystości koronacyjnych wręczono cesarzowi kopje dawnych insygniów cesarskich, których używali przed tysiącem lat pierwsi cesarze chińscy z dynastji mandżurskiej. Oryginalne insygnia znajdują się w skarbcu rządu nankińskiego, który odmówił wydania ich nowemu władcy Mandżurji.

Wiadomości gospodarcze

Bydło i mięso

z dnia 6-go marca 1934 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	75— 80	64— 68
Woły mięsiste	70— 75	54— 60
Stadniki wytucz.	—	60— 64
Stadniki mięsiste	—	52— 56
Stadniki mierne	—	42— 48
Krowy wytucz	—	60— 66
Krowy mięsiste	60— 65	48— 56
Krowy mierne	—	26— 30
Jałówki wytucz.	—	64— 68
Cielęta mięsiste	75— 80	64— 68
Swinie:		
ponad 150 kg.	100 —105	—
130—150 kg.	95—100	80— 86
110—130 kg.	85— 90	76— 78
80—100 kg.	—	72— 74

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	26,93
100 franków francuskich	zł	34,94
100 franków szwajcarsk.	zł	171,45
100 franków belgijskich	zł	123,65
100 koron czeskich	zł	22,00
100 guldenów gdańskich	zł	—,—
100 marek niemieckich	zł	210,40

Połów ryb morskich w lutym br.

Na całem polskiem wybrzeżu w ciągu miesiąca lutego złowiono ogółem 2.097.670 kg ryb, wartości 281.123 zł. Według gatunków złowiono w lutym: 1.991.000 kg szprotów, 77.650 kg śledzi, 17.620 kg dorszy, 7.770 kg łososi, 1.480 kg węgorzy i 2.750 kg innych ryb.

Likwidacja fabryki parowozów

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów fabryki budowy parowozów w Warszawie uchwaliło zlikwidować fabrykę z dniem 1 kwietnia br. Uchwała o likwidację przedsiębiorstwa zapadła jednogłośnie.

Po zlikwidowaniu tej fabryki pozostaną się w Polsce jeszcze cztery fabryki parowozów, a to w Chrzanowie koło Krakowa, Cegielskiego w Poznaniu, Lilpop Rau i Loewenstein w Warszawie i fabryka w Ostrowiu Kieleckiem. Pozatem czynna jest jeszcze fabryka wagonów kolejowych Zieleniewskiego w Sanoku.

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 11. 3.: 9,00 audycja poranna; 10,30 nabożeństwo z Katedry św Jana w Warszawie z kazaniem p. t. „Łzy Chrystusowe"; po nabożeństwie muzyka religijna z płyt; 12,15 poranek muzyczny; 14,00 pogadanka pszczelarska p.t. „Wiosna w pasiece"; 14,15 „Przegląd rynków produktów rolnych"; 14,30 muzyka lekka z płyt; 15.00 „Kiedy słońce przygrzeje" — gawęda; 15.20 koncert zespołu jazzowego; 16,00 słuchowisko dla dzieci starszych p.t. „Antena w karczmie" i „Rzym". 16,30 kwadrans słynnych artystów; 16,45 opowiadanie p. t. „Sarneczka"; 17,00 „Dziecko a alkohol"; 17,15 koncert muzyki ludowej; 18.00 słuchowisko p. t, „Syn wszystkich matek"; 18,40 piosenki; 19,30 radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie"; 19,50 „Myśli wybrane"; 19,52 koncert popularny; 20.50 dziennik wieczorny; 21.00 „Feljeton prawie podróżniczy"; 21,15 „Na wesołej lwowskiej fali"; 22.15 wiadomości sportowe; 22.25 muzyka taneczna.

Poniedziałek, 12. 3,: 7,00 audycja poranna; 12,06 z filmów dźwiękowych i rewji; 15,55 koncert orkiestry jazzowej; 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18.00 odczyt p.t. „Najwyższy dom świata"; 18,20 koncert kameralny; 19.25 odczyt aktualny; 19,47 dziennik wieczorny; 20.00 „Myśli wybrane"; 20,02 koncert muzyki holenderskiej; 21,00 feljeton: „Przemytnicy haszyszu"; 21.15 muzyka lekka; „Coś ciekawego!" z płyt gramofon.; 22,20 muzyka taneczna.

Ile zarabia tenor? Pytanie to jest zapewne dla wielu osób bardzo interesujące, lecz również zajmującem jest wiedzieć, w jaki posób wybraniec losu chroni swój kosztowny głos od złych wpływów atmosferycznych. Cały szereg sławnych śpiewaków i śpiewaczek używa w tym celu stale pastylek Panflaviny i zabezpiecza się w ten sposób od zapalenia gardła, zapalenia migdałków oraz grypy.

HUMOR ZAGRANICZNY



— A kiedy mogę spodziewać się zapłaty?

— Zawsze, proszę pana, zawsze!

(„Le Rire")

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 1812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200 420. — Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski. Grudziądz, ul. Młyńska 6. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu". w Tuszewie.